

2 lutego 1920.

M

Nr.7,a.

Szwedzi wobec zniesienia blokady;
opinia tutejsza o polityce względem
Rosji.

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych

w

Warszawie.

Nie tak to dawno jeszcze, kiedy rządy Ententy ogłosiły urbi
et orbi, że należy bolszewików głodem zmusić do złożenia broni i że je-
dynym skutecznym środkiem zwalczania rządu sowietów ma być stosowana
w całej pełni i bez żadnych wyjątków blokada Rosji.

Podjęto gwałtowną kampanję w krajach neutralnych; jak donosi-
łem w dawniejszych moich sprawozdaniach otrzymała także i Szwecja swe-
go czasu notę, w której Clemenceau imieniem Rady Najwyższej wzywał tu-
tejszy rząd do zaprzestania stosunków handlowych z Rosją. Poseł fran-
cuski nie szczędził wówczas Szwedom dobrych nauk i rad troskliwych, obie-
cywał poparcia wszelkich szwedzkich życzeń, byleby tylko rząd nie usi-
łował wyłamywać się z pod ogólnego obowiązku walki na polu gospodar-
czym przeciwko wrogom cywilizacji.

Po dłuższym namyśle - starając się, na zewnątrz przynajmniej
nie okazywać zbyt gorliwości w spełnianiu rozkazów wielkich mo-

carstw-zgodziła się Szwecja na przystąpienie do blokady i obiecała solennie, że żadnych towarów do Rosji zbywać nie będzie, choć przemysł jej przechodzi kryzys a niemożliwość wywozu powoduje zastój ekonomiczny.

Ledwie przyjęto blokadę jako święcie obowiązującą zasadę, rozszły się pogłoski według których ma nastąpić zmiana w polityce Ententy w stosunku do bolszewickiej Rosji, zmiana polegająca na tem, że drut kolczasty, którym odgrodzić się miano od bolszewików, ma być usuniętym, jeżeli chodzi o transporty handlowe. Jak należy wyobrażać sobie podjęcie stosunków handlowych przy jednoczesnym stanie wojennym, oto zagadnienie, nad którym łamią sobie głowę Szwedzi, nie mogąc zrozumieć, dlaczego wielkie mocarstwa dziś łaskawie zezwalają na to, czego wczoraj najsurowiej zakazywali. Tem trudniej pojąć, co się właściwie stało, mówił mi Minister Spraw Zagranicznych p. Hellner, że mocarstwa nie chcą przyznać się otwarcie do wznowienia stosunków handlowych; Szwecja bowiem-zapewne tak jak i inne kraje neutralne- nie otrzymała żadnej oficjalnej noty o zniesieniu blokady i wie tylko z gazet, że wolno rozpocząć wymianę towarów ze związkami współdzielczymi w Rosji - nie z rządem. Jak przy dzisiejszych stosunkach Rosji rozróżnić korporatywy od sowietów, dodał pan Hellner, jest dla mnie zagadką.

Zaznaczyłem wobec Ministra Spraw zagranicznych, że w takich stosunkach handlowych, jak niemniej i politycznych, zwłaszcza lewicy ujawniać się chyba musi wielkie zadowolenie z powodu zniesienia blokady,

gdy się pamięta tak niedawne odezwy przemysłowców, domagających się od rządu wznowienia stosunków handlowych, jak również niezliczone rezolucje lewicy, piętnującej przystąpienie Szwecji do blokady jako czyn hańbiający i barbarzyński. - Odpowiedział, że agitacja za zniesieniem blokady rozdmuchiwana była przez lewicę głównie dla celów politycznych; zaś przemysłowcy przygotowują się wprowadzić do podjęcia stosunków handlowych z Rosją trudności jednak racjonalnego zbytu towarów - walutowe i organizacyjne - są tak różnorodne i z tak wielkim połączone ryzykiem, iż wątpić należy, czy wyniki odpowiedzą pokładanym nadziejom. Na razie przemysłowcy żądają aby rząd użyczył kredytów i gwarancji, tak jak uczyniono w Anglii, my jednak, oświadczył p. Hellner, nie mamy bynajmniej ochoty zadość uczynić temu życzeniu, bo przecież podarunków dla Rosji nikt od nas wymagać nie może. Trochę ciasny punkt widzenia, boć jasne jest, że Anglia i Ameryka w dzisiejszym przejściowym okresie uczynią wszystko, aby przygotować dla siebie rynek rosyjski i o ile możliwości wykluczyć obcą konkurencję.

U p. Hellnera spotkałem się na ogół ze zdziwieniem co do niezdecydowanej i niejasnej polityki Ententy, równocześnie jednak z pewnym sceptycyzmem, i co szczególniejsze, z dużą dozą obojętności.

Mocno zirytowany natomiast zniesieniem blokady jest poseł francuski; jakto, tłumaczył mi, jeszcze niedawno polecono poselstwu francuskiemu namawiać Szwedów, aby przystąpili do blokady, a w parę tygodni później dowiaduję się z gazet, że blokadę uważać należy za zniesioną, w

telegramie zaś, który otrzymałem od mego rządu, oznajmiono mi, że jedyny racjonalny sposób zwalczania bolszewizmu, jest podjęcie stosunków handlowych, które wywołają ewolucję wewnętrzną w systemie rządów sowieckich. Jeszcze w zeszłym miesiącu głośzono przecież zapatrywania wręcz przeciwnie i nie pojmuję, jak tryumf moralny, który niewątpliwie odnieśli bolszewicy, ma wpłynąć na osłabienie ich rządów.

Podrażnienie p. Delavaud zrozumieć łatwo, gdy się zważy, że jest on przedstawicielem nieprzejednanego wobec dzisiejszej Rosji kierunku i że ~~nagły~~ zwrot dokonany pod presją Anglii i Ameryki nie jest mu na rękę i kompromituje poniekąd jego dotychczasową na gruncie szwedzkim politykę.

Jakie ostateczne powody wpłynęły na zmianę w polityce względem Rosji - tutaj uważają wszyscy, że nastąpiła zmiana i to bardzo poważna - trudno mi ztąd osądzić; politycy, którzy po klęskach Kołczaka i Denikina zdecydowali się zaprzestać wojny gospodarczej z Rosją, uważają zapewne, iż możliwem będzie - jak to głosił telegram do p. Delevald - podjęciem stosunków handlowych dopomódz do uzdrowienia Rosji, a, ~~co~~ ^{co} zatem idzie, przyspieszyć usunięcie rządów sowieckich.

Takie, za wyjątkiem francuzów, jest tu rozumowanie w kołach politycznych i dyplomatycznych, przyczem często słyszy się zdanie, iż zniesienie blokady jest pierwszym krokiem do nawiązania stosunków politycznych z Rosją, co zresztą jakoby okazać miały rokowania angielsko -

bolszewicke w Kopenhadze.

Podkreślam tę opinię, która jest wręcz odmienną od zapatrywań, z jakimi spotkałem się w Warszawie w przeszłym miesiącu. Mówiono mi bowiem, że nastąpić ma nowa era wojny à outrance z bolszewikami, którą ma prowadzić Polska z pomocą Ententy. Tu przeciwnie uważają, że nastąpiło się na drogę pokojową a przynajmniej na pokojowe likwidowanie bolszewizmu.

Pozatem zauważyć można większe niż dotychczas zainteresowanie się Polską i jej przyszłą wobec zagadnienia rosyjskiego polityką; posłowie państw zagranicznych szczegółowo dopytywali się mnie po moim powrocie z kraju o nasze zamiary, jakoteż o zapatrywania rządu co do możliwości ofensywy bolszewickiej; nikt zaś nie przypuszcza, abyśmy w obecnej debie sami ją rozpoczynać mieli. Nadmieniam też, że jedynym z tych, którzy najwięcej okazali ciekawości, był tutejszy poseł japoński, który przed dwoma dniami mnie odwiedził i godzinę u mnie siedział, pragnąc widocznie dokładnych odemnie zaczerpnąć informacji. Wspomniał on w rozmowie - co uważam za bardzo znamienne - że odbywa się teraz powolna wprowadzenie, ale bardzo już widoczna nacyonalizacja armii sowieckiej, oraz urzędów rosyjskich i że coraz więcej stronników dawnego régime'u przyszedłszy do przekonania, iż siłą bolszewizmu zwalczyć niepodobna, wstępuje do szeregów bolszewickich, aby tylko osiągnąć możliwość służenia ojczyźnie i przeciwdziałać rozkładowi Rosji. Liczyć się więc należy według zdania posła japońskiego z nową falą nacyonalizmu i hasłem walki z czynnikami ^{dozraczemi} do uszczuplenia

nia ziemi rosyjskiej.

Niezmiernie byłbym wdzięcznym za dokładne poinformowanie mnie o naszej obecnej polityce w stosunku do zagadnienia rosyjskiego; przypuszczam, że po powrocie pana ministra spraw zagranicznych otrzymam od ministerstwa potrzebne wyjaśnienia. Informacje o wytycznych polskiej polityki są mi niezbędne; nie dlatego oczywiście, abym miał wyjawiać, jakie są nasze cele i zamiary, ale nato, aby po rozpatrzeniu nadesłanego mi materiału móc wyrobić sobie zdanie, jak należy odpowiadać na skierowane do mnie ^{za}pytania.